

Co widać z Mandżurii? Polska wspólnota na mapie świata według polonijnej prasy dla dzieci i młodzieży w Harbinie (1919–1937)

What Can Be Seen from Manchuria? Polish Community on the World Map
According to the Polish Press for Children and Youth in Harbin (1919–1937)

Zofia Satkowska

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: z.satkowska@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-0099-5875

Abstract

The article concerns the Polish-language press for children and youth published in the years 1919–1937 in Harbin, Manchuria. Its aim is to trace the Polish emigrants' ideas – especially those reflected by the young generation in the press – regarding their community's national identity and its place on the world map of countries and nations. The article approaches the subjects of raising children in Polish tradition in a multicultural town in Asia, the developing relations between the colony and the homeland and, finally, the project of patriotism promoted by some young Polish people in order to take advantage of their place of residence for the sake of their country.

Keywords

Harbin, Polish colony in Manchuria, Polish press, press for children and youth

Kazimierz Grochowski, autor jednego z ważniejszych opracowań dokumentujących życie Polonii mandżurskiej, twierdził, że miejscowe czasopisma były „jedynym źródłem do historii kolonii polskiej na dalekich ziemiach Azji, i że nasza [polska – dop. ZS] praca kulturalna, wśród tego mnóstwa plemion i narodów, tylko w tych pismach znalazła swoje, aczkolwiek słabe, odzwierciedlenie”¹. Obecność polskiej społeczno-

¹ Kazimierz Grochowski, *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin w Chinach: s.n. 1928, s. 78.

ści w Harbinie miała swój początek w roku 1898², natomiast prasa wydawana była tam przez nią od 1917 do 1949 roku³. I rzeczywiście, mimo nietrwałego w wielu przypadkach charakteru, mimo wszelkich słabości technicznych, formalnych czy merytorycznych, czasopisma, które zachowały się do dziś, stanowią wartościowe świadectwo życia polskiej społeczności w Mandżurii (i to nie tylko wspomnianego przez Grochowskiego życia kulturalnego), a co więcej – prób jego organizacji i ukierunkowania. Choć zjawisko to zostało już częściowo opisane i poddane refleksji naukowej, mało uwagi w dotychczasowych studiach poświęcono tej jego części, która dotyczyła czytelników niedoroslých lub w dorosłość dopiero wkraczających – dzieci i młodzieży (w tym młodzieży akademickiej, a więc starszej, aktywnej w harbińskiej prasie). Mimo wewnętrznej niejednorodności tej grupy odbiorczej, a co za tym idzie – różnic w profilach, treści i formie pism do nich kierowanych, celem niniejszego tekstu jest lektura wszystkich tych czasopism jako bardzo szczególnych tekstów źródłowych – także ze względu na rolę, jaką niekiedy przypisywano młodemu pokoleniu w przyszłości kolonii polskiej.

Początek polskiej historii Harbinu – miasta skupiającego pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku Polonię mandżurską, w którym koncentrowało się jej życie społeczno-kulturalne – to rok 1898, rok przeniesienia się tam pierwszych Polaków, zatrudnionych przy budowie Kolei Wschodniocińskiej. Polska kolonia na przestrzeni kilku dekad rozwinęła tam bogate życie społeczno-kulturalne. Harbin tego okresu to miasto wielonarodowe, pozostające pod wpływami chińskimi, rosyjskimi, później też japońskimi. Odciskały się na jego historii rozmaite konflikty polityczne, społeczne, w tym również zbrojne w państwach sąsiednich – rewolucja bolszewicka w Rosji, wojna rosyjsko-japońska w latach 1904–1905 czy konflikty chińsko-japońskie. Właśnie w ramach tak złożonych i zmiennych układów społeczno-politycznych funkcjonowała przez wiele lat Polonia harbińska. Wydawane przez nią czasopisma, jako trybuna życia społecznego, były narzędziem jednoczenia wspólnoty polskiej w Mandżurii i utrzymywania kontaktu z rodakami na ziemiach polskich. Dziś z kolei mogą służyć badaczom do prześledzenia wyobrażeń tej wspólnoty o sobie samej, a ze względu na szczególne położenie i sytuację społeczno-polityczną Harbinu stanowią także źródło informacji o relacjach mieszkańców z przedstawicielami innych nacji i z rodakami w innych częściach świata, o stosunku do zamieszkiwanego przez siebie terenu, innymi słowy: o podstawie tożsamości wspólnoty, o jej wyobrażeniu o zajmowanym przez siebie miejscu na mapie świata w szczególnym dla Polaków momencie odzyskanej niepodległości i początków państwowości. Prasa o dziecięc-

² Po repatriacji przeprowadzonej w 1949 zostało w Harbinie 450 Polaków, którzy potem stopniowo opuszczali miasto. Zob. Jerzy Czajewski, [Wstęp], w: *Polacy w Mandżurii – Poles in Manchuria (1897–1949)* [katalog wystawy], Szczecin: Archiwum Akt Nowych, przy współpracy Agencji Wydawniczej Egros S.C 2015, s. 36. O historii Polaków w Harbinie zob. m.in. ibidem, s. 3–39; Kim Yong Deog, *Kolonia polska w Mandżurii 1897–1949*, Kraków: Wydawnictwo Promocji Powiatu, Miasta i Gminy PRO-MO 2001; Marian Kałuski, *Polacy w Chinach*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 2001, s. 37–207.

³ Zob. Adam Winiarz, *Bibliografia prasy polskiej na Dalekim Wschodzie w latach 1917–1949*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, R. 25, nr 1, s. 125–135.

-młodzieżowym adresie czytelniczym to zaś dokument szczególny, świadectwo wyobrażeń dopiero tworzonych: przekazywanych dzieciom lub – w przypadku młodzieży biorącej czynny udział w redagowaniu pism i dokonującej samodzielnych wyborów lekturowych – wybieranych. Trzeba pamiętać, że w większości przypadków polonijna prasa dla dzieci i młodzieży w Mandżurii to prasa niesamodzielna: dodatki do innych pism, wydzielone w nich działy (zależne więc do pewnego stopnia od linii programowej redakcji), czy też przedsięwzięcia nietrwałe – więcej da się zatem powiedzieć o zarysach programów niż o ich realizacjach, niemniej i one mogą prowadzić do ciekawych obserwacji.

Prasa polonijna w Harbinie nie może rzecz jasna dać pełnego obrazu życia tamtejszej polskiej społeczności, chociażby dlatego, że nie obejmuje wszystkich lat działalności Polaków na tym terenie – wydawana była, jak wspomniano wyżej, w latach 1917–1949; przy czym czasopisma dla dzieci i młodzieży publikowano tylko od 1919 do 1937 roku, i to z dużą nieregularnością, nie przez cały ten okres (w niektórych latach nie wydano ani jednego tytułu zawierającego treści dla dzieci czy młodzieży; większość z nich przypada już na lata 30. XX wieku). Z tym zakresem czasowym wiążą się dodatkowo dwa istotne uwarunkowania, które powinny mieć wpływ na postrzeganie społecznego znaczenia badanych tekstów. Po pierwsze, czytelnikami pism były kolejne już pokolenia Polaków mieszkających w Mandżurii, które – przynajmniej częściowo urodzone daleko od kraju – ojczyznę znały tylko pośrednio i jedynie na takiej jej znajomości budować mogły swoją tożsamość narodową. Zakreśla to profil twórcy i czytelnika, wzmaga też potrzebę świadomego jednoczenia wspólnoty polskiej i podtrzymywania jej tożsamości narodowej na łamach prasy. Po drugie, choć często podkreśla się bogactwo życia społeczno-kulturalnego kolonii polskiej w Harbinie, szczytowego punktu jej rozwoju upatrywać należy w okresie wcześniejszym niż większość omawianych tutaj pism. W jednym z numerów lokalnego pisma „Daleki Wschód” w 1934 Stanisław Nernheim, opisujący dzieje kolonii, wymienił dwa „ciosy”, jakich doświadczyła polska społeczność w Harbinie. Za pierwszy uważał wyjazd do niepodległej już ojczyzny bogatszej części polskich mieszkańców w 1920 roku, za drugi natomiast – rok 1925, kiedy, wskutek umowy między Chinami a ZSRR z 1924 roku, już tylko obywatele tych dwóch państw mogli pracować na kolei⁴, co odebrało dużej części społeczności polskiej sposób zarobkowania. To właśnie po tych kryzysach, w momencie pogorszenia sytuacji ekonomicznej całej polonijnej wspólnoty, z czym Nernheim wiąże „upadek” kolonii⁵, przypada czas publikacji większości pism dla młodzieży.

⁴ Zob. Stanisław Nernheim, *Polonia harbińska (zarys historyczny)*, „Daleki Wschód” 1934, nr 7, s. 3–4.

⁵ Zob. ibidem, s. 5.

Dział dla dzieci – „przedłużenie Polski”

Opisane wyżej szczególne warunki życia Polonii w Harbinie z jednej strony tworzyły liczne okazje do nawiązywania relacji międzynarodowych, a z drugiej – tym bardziej kazały utrwalać więzi między Polakami i sprawiały, że swoją egzystencję na Wschodzie pojmowali oni do pewnego stopnia w kategoriach walki o tożsamość. W tych warunkach kładziono duży nacisk na wychowanie patriotyczne, kształtowanie tożsamości młodego pokolenia, którego część nigdy nie poznała ojczyzny inaczej niż poprzez opowieści i wspomnienia starszych.

Pismem harbińskim proponującym na stałe dział dla dzieci był „Przegląd” (wychodził w latach 1919–1921). Już sam jego podtytuł – „Dwutygodnik narodowy literacko-społeczno-ekonomiczny z uwzględnieniem działu dla dzieci” – podkreślał zawartą w nim ofertę dla najmłodszych. Nie było to samodzielne czasopismo dla dzieci, a jedynie dział wchodzący w skład pisma przeznaczonego dla dorosłych, nie zawsze wyraźnie wyodrębniany (pod koniec funkcjonowania pisma zniknęła już nawet jego nazwa), a jednak stosunkowo obszerny, często opatrywany ilustracjami i – poza kilkoma numerami – stale obecny na łamach pisma. W słowie od redakcji czytamy: „Otwieramy w naszym piśmie dział, którego brak w chwili obecnej najsilniej odczuwają rodzice – dział dziecięcy”⁶, a dalej dowiadujemy się o jego celu i planowanej formule:

[...] by ułatwić rodzicom wychowanie dzieci w tradycjach czysto polskich narodowych przystępujemy do tego działu dzieciennego. Dział ten zawierać będzie wskazówki w wychowaniu dzieci, zabawy, gry czysto polskie, piosenki, wierszyki imieninowe, opowiadania, bajki, gry ze [ś]piewami, szarady, doświadczenia fizyczne itd.⁷

Treść przeznaczana w piśmie dla dzieci zgodna była mniej więcej z powyższą deklaracją (z pominięciem wskazówek w wychowaniu i doświadczeń fizycznych, których nie znajdziemy w tym dziale mimo zapowiedzi). Jako powód otwarcia tego działu i takiego właśnie doboru treści redakcja podawała trudną dostępność polskich książek, ciągłe przebywanie dzieci polskich emigrantów z dziećmi innych narodowości, naturalne w tej sytuacji przejmowanie ich zabaw czy piosenek i potrzebę wpajania najmłodszym polskich tradycji (począwszy chociażby właśnie od zabaw), gdyż:

Wychowanie [...] narodowe dzieci w domu rodziców jest moralną podstawą, oporą w życiu przyszłego obywatela Polskiego. Nieuchwytnymi drogami narodu wnika w duszę dziecka, staje się jego pamiątką najdroższych wspomnień, bo wspomnień młodości, jego skarbem życiowym⁸.

⁶ *Od Redakcji*, „Przegląd. Dwutygodnik narodowy literacko-społeczno-ekonomiczny z uwzględnieniem działu dla dzieci” 1919, nr 1, s. 9.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*.

Dział miał być zatem pomocą dla rodziców w budowaniu „czysto” polskiej tożsamości dzieci, substytutem środowiska narodowego, w którym wychowywali się ich rówieśnicy na ziemiach polskich. Brak tu w zasadzie tekstów przybliżających dzieciom realia miejscowe, lokalne warunki społeczne, polityczne czy nawet przyrodnicze. Treści ograniczone były głównie do takich, które dotyczyły Polski, z Polski się wywodziły, tam powstały, lub takich, które uznać możemy za uniwersalne, niezwiązane z konkretnym krajem (na przykład baśnie Andersena). Co charakterystyczne, teksty o tematyce czy genezie polskiej drukowane były w Mandżurii bez dodatkowych wyjaśnień, informacji o polskiej przyrodzie, tradycji, warunkach społecznych i tym podobnych, choć – przypomnijmy – mali czytelnicy nie mieli szans znać ich z własnego doświadczenia. Dział nie był więc nastawiony na odzwierciedlanie rzeczywistości, w której żyli jego czytelnicy, ale na kreowanie jej, a przez to – na budowanie ich tożsamości i poczucia wspólnotowości. Jawił się więc jako przedłużenie Polski na ziemiach mandżurskich, co zresztą zgodne było z deklarowaną w pierwszym numerze przez redakcję linią programową całego pisma – podkreślano tam brak wystarczającego kontaktu z krajem i deklarowano:

Nie mamy zupełnie na celu stwarzania tutaj, na Dalekim Wschodzie, jakiegoś pisma branego na odległą metę, na lata całe. Nie! Pismo to będziemy wypuszczać w świat pokąd nie nastąpi zupełna wolność komunikacji z Krajem, pokąd stamtąd, z Polski, nie będziemy mogli czerpać bezpośrednio naszych myśli i sił duchowych⁹.

Kształt ideowy pisma raczej więc nie zaskakuje: nastawiony na wychowywanie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu z dala od kraju rodzinnego, miał w sobie coś z zaborowej prasy kompensującej brak państwa, nastawionej na wychowywanie i samokształcenie – zresztą i w Mandżurii początkową potrzebę kształcenia i wychowania dzieci w duchu narodowym jedynie w domu (ponieważ aż do 1908 roku nie istniała w Harbinie szkoła z językiem polskim jako wykładowym) zaznaczał Kazimierz Grochowski¹⁰. Takie profile i cele tworzenia prasy zwracają jednak uwagę w latach 1919–1921 – w warunkach istnienia państwa polskiego. Jak twierdzili twórcy pisma, w 1919 roku kontakt z II Rzeczpospolitą wciąż był utrudniony. Konsulat polski powstał w Harbinie dopiero w 1920¹¹. Widzieć więc można w takim charakterze działu kontynuację walki o wolność narodową. Było to w dużym stopniu zrozumiałe i odzwierciedlało tok zmian w życiu Polaków na tym terenie. Towarzyszyło im nadal żywe pragnienie powrotu, przygotowywali najmłodszych na ten moment, a odległa Polska przypominała nieco biblijną Ziemię Obiecaną, do której być może dzieciom – urodzonym daleko od niej – będzie kiedyś dane się przenieść. Tendencję tę z przekazem wypominał rodakom cytowany już Grochowski:

⁹ *Do czytelników*, „Przegląd. Dwutygodnik narodowy literacko-społeczno-ekonomiczny z uwzględnieniem działu dla dzieci” 1919, nr 1, s. 3.

¹⁰ Kazimierz Grochowski, *Polacy na Dalekim Wschodzie*, s. 82–83.

¹¹ Zob. Jerzy Czajewski, [Wstęp], s. 17–18.

Taka bowiem jest psychologia Polaka na obczyźnie, że choćby 40 lat mieszkał gdzieś dajmy na to nad jeziorem Bajkalskim albo przy ujściu Jang-Tse-Kiangu, to przez tych całych 40 lat, ciągle wybiera się z powrotem do Polski. A nawet jego syn, który się tutaj urodził, i oprócz kosookich Chińczyków i syberyjskich „czadonów”, nikogo więcej nie widział, – także wybiera się ciągle do Polski, choć sam nawet nie wie, co będzie po przyjeździe tam robić¹².

Krytyka dotychczasowego wychowania i nowy program patriotyzmu

Swoje uwagi w powyższym cytacie Grochowski wypowiadał przy okazji omawiania polonijnej prasy na Dalekim Wschodzie – taką mentalnością Polaka tłumaczył on brak pełnych zbiorów lokalnej prasy w polskich domach emigrantów w Azji. Podobny charakter miały jednak także niektóre uwagi na temat szkolnictwa, któremu wyrzucano niekiedy bezwarunkowe odtwarzanie systemu krajowego, nieprzygotowanie absolwentów do funkcjonowania w Azji i nienaturalne wytwarzanie i podtrzymywanie pragnienia wyjazdu na ziemię polskie¹³. To, co przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości było naturalnym pragnieniem powrotu, realizowane za wszelką cenę w nowych warunkach budowanej właśnie polskiej państwowości oceniane było przez niektórych jako niekorzystne, nie tylko dla powracającego emigranta, lecz także dla państwa. W tym szczególnym momencie reprezentanci narodu polskiego w Harbinie stali się dodatkowo reprezentantami państwa i ta nowa rola wymagała niejako przebudowania wyobrażeń Polaków o ich miejscu na mapie świata. Choć pojawiły się bowiem na niej granice ich państwa, wspólnota polska funkcjonowała wciąż także poza nimi. I właśnie na tle tak zarysowanej zmiany odczytywać można pojawiające się w Mandżurii w latach 20. i 30. XX wieku głosy krytyczne wobec dotychczasowego sposobu wychowania najmłodszych, kierującego myśli młodych Polaków tylko ku II Rzeczypospolitej. We wspomnianym już artykule z 1934 roku Nernheim pisał:

Pomimo wydatnych ofiar ze strony społeczeństwa miejscowego, Rządu R. P., a nawet Polaków z innych terenów emigracyjnych – gimnazjum im. H. Sienkiewicza nie spełniało najważniejszego swego zadania, tj. nie dawało wychowywanej przez siebie młodzieży przygotowania do walki o byt w trudnych warunkach miejscowych. Oparte zbyt sztywno o program szkół polskich, sztucznie wytwarzało wśród młodzieży pęd do powrotu do kraju. Chłopcy i dziewczęta kończący gimnazjum instynktownie zdawali sobie sprawę, że to czego ich uczono nie przyda im się zupełnie do pracy na Dalekim Wschodzie. W roku bieżącym oszczędności budżetowe spowodowały przerwę w pomocy, jaką gimnazjum otrzymywało z kraju. Ten ciężki cios dla szkolnictwa polskiego w Harbinie może jednak

¹² Kazimierz Grochowski, *Polacy na Dalekim Wschodzie*, s. 77.

¹³ Zob. Stanisław Nernheim, *Polonia harbińska*, s. 4–5; Jan Jaworski, *Szkolnictwo polskie w Harbinie*, „Daleki Wschód” 1934, nr 7, s. 5–7.

dać w przyszłości błogosławione rezultaty. Będzie ono bowiem musiało ulec zupełnej reorganizacji i przystosować się do miejscowych warunków i wymagań życiowych¹⁴.

Pod niektórymi względami jego uwagi powtarzały spostrzeżenia Grochowskiego z książki z roku 1928 – tyle tylko, że w tym przypadku dotyczyły sposobu wychowania polskich dzieci w Azji, który jednak, jak można przypuszczać, miał ścisły związek z mentalnością polskiego emigranta opisaną przez Grochowskiego, mentalnością najwyraźniej niezmienną przez lata dzielące powstanie tych dwóch tekstów. Uwagi tego typu, wraz z pewnymi sygnałami zawartymi w czasopismach młodzieżowych (tworzonych – zauważmy – przez młodych wychowywanych pewnie w tym krytykowanym duchu, a niewykluczone, że także byłych czytelników działu dziecięcego w „Przeglądzie”), można odczytać jako swoisty nowy program patriotyzmu.

Rzeczywiście w części pism dla młodzieży z lat 20. i 30., podobnie jak w wyżej opisanym dziale dla dzieci „Przeglądu”, na pierwszy rzut oka dominowała bowiem wciąż retoryka walki o to, co narodowe, i tęsknoty za ojczyzną; podkreślana była odległość od ziem polskich, przymus mieszkania na obczyźnie czy trudności materialne. Po dokładniejszym zapoznaniu się z tekstami oraz poddaniu refleksji profilów i celów tych pism można jednak spostrzec istotną zmianę w sposobie pojmowania tej walki, a przynajmniej próbę innego jej ukierunkowania przez część młodzieży, dążącą do przystosowania się do życia w Mandżurii, którego nie zapewniała im polska szkoła, a także wypracowania nowego sposobu działalności na rzecz (wolnej już) ojczyzny. Czasopisma te, choć często nietrwałe i niesamodzielne, były jednak stosunkowo liczne, co świadczyło o odczuwanej potrzebie organizowania życia polskiego wśród młodzieży.

Już sam przegląd tytułów daje pewne pojęcie o ich charakterze:

- „Harcercz Polski w Azji” – dodatek do „Polskiego Kuriera Wieczornego”, trzy numery w 1919 roku, wyd. Kazimierz Żarski, red. Waław Piotrowski;
- „Młoda Myśl. Organ młodzieży polskiej Dalekiego Wschodu”, wychodziła w latach 1923, 1927–1928, wyd. Sekcja Zjednoczonych Organizacji Młodzieży Polskiej Dalekiego Wschodu, red. Andrzej Zaleski (od nr. 3, 1927);
- „Czuj Duch” – harcerski dodatek do „Tygodnika Polskiego”, ukazywał się w roku 1932;
- „Harcercz Polski. Dwutygodnik Drużyny Harcerskiej w Harbinie¹⁵” – cztery numery w 1937 roku;
- „Biuletyn Polskiego Koła Akademickiego Badania Chin. Dodatek orientalny do «Tygodnika Polskiego»”, dwanaście numerów w 1930 roku, red. Stanisław Macedoński;
- „Akademik Polski w Chinach” – dodatek do „Tygodnika Polskiego” wydawany w latach 1932–1933 (łącznie 32 numery), red. Koło Akademików Polskich w Chinach;

¹⁴ Stanisław Nernhejm, *Polonia harbińska*, s. 4–5.

¹⁵ W oryginale pisownia ortograficzna miejscowości „Charbinie”.

- „Głos Studenta” – dodatek do „Listów Harbińskich” / „Dalekiego Wschodu”, był organem Polskiego Koła Studenckiego w Harbinie, wydawany w latach 1932–1933¹⁶.

Jak widać, za czasopismami dla młodzieży stały głównie organizacje. Co ciekawe, to właśnie w członkach jednej z nich Nernhejm widział nadzieję na przyszłość kolonii polskiej w Harbinie. Pisał:

W „Związku Młodzieży Polskiej” grupują się te elementy, na których winien oprzeć się dalszy byt Kolonii. Świadomi zmienionych warunków młodzi ludzie w nim zebrani starają się skierować swoje wysiłki w dwu kierunkach: 1. uświadomienia państwowego, 2. przystosowania się do obecnych warunków ekonomicznych¹⁷.

Tropem tych dwóch zasad i programu nowego patriotyzmu podążać można w lekturze pism i artykułów tworzonych przez młodzież i dla niej przeznaczonych.

Harbin – miejsce spotkań (między)narodowych

Budowanie tożsamości narodowej i wspólnotowości życia polskiego w Mandżurii opierało się w prasie młodzieżowej już nie – jak w dziale dziecięcym „Przeglądu” – na polskich tekstach kultury i życiu rodzinnym, ale na licznych organizacjach działających w ramach społeczności polonijnej, których dużą liczbę Grochowski tłumaczył „naszym wybitnym indywidualizmem” i „różnorodnością żywiołów” społeczeństwa polskiego¹⁸. Wśród nich funkcjonowało kilka grup młodzieżowych i akademickich. Choć Grochowski zaprzeczał temu, że mnogość różnych organizacji to znak niejednorodności społeczeństwa¹⁹, w pismach młodzieżowych widoczne było dążenie do ich centralizacji czy zjednoczenia. Znamiennym przykładem może być tu „Harcercz Polski w Azji”, w którym pisze się o próbach centralizacji organizacji harcerskiej na Syberii²⁰, lub „Młoda Myśl”. Zgodnie z założeniami tej ostatniej miała ona być organem polskiej młodzieży Dalekiego Wschodu, łączyć trzy największe wówczas polskie organizacje młodzieżowe w Harbinie: hufiec harcerski, Związek Młodzieży Polskiej i Straż Maryi²¹.

Dążenie do współpracy między organizacjami polskimi wiązało się też czasem z wyróżnianiem ich na tle innych narodowości (choć kontaktów z nimi nie wykluczało).

¹⁶ Listę czasopism, liczbę numerów, daty wydawania, redaktorów i wydawców podaje według bibliografii Adama Winiarza. Zob. Adam Winiarz, *Bibliografia prasy polskiej*.

¹⁷ Stanisław Nernhejm, *Polonia harbińska*, s. 4.

¹⁸ Zob. Kazimierz Grochowski, *Polacy na Dalekim Wschodzie*, s. 73.

¹⁹ Zob. ibidem.

²⁰ Zob. Karol Zaleski, *Organizacja Harcerstwa Polskiego (Skautyzmu Polskiego) w Azji*, „Harcercz Polski w Azji” 1919, t. 1, nr 1, s. 2–3.

²¹ Zob. *Od Redakcji*, „Młoda Myśl” 1928, nr 1/5, s. 1.

Wiele grup opatrywano przymiotnikiem „polski” (np. harcerstwo polskie, Związek Młodzieży Polskiej). Niekiedy odcinano się od Polaków ulegających wpływom innych kultur:

Prawie cała młodzież polska w Harbinie wycofała się z organizacji skautowych nie-polskich i gorliwie z wielkim zapałem patriotycznym pracuje w Polskim Skaucie. [...] Nic nie mamy wspólnego z organizacją skautów rosyjskich, która praktycznie biorąc, jest odmianą byłych „potiesznych” rot²².

Nie oznacza to jednak całkowitego zerwania stosunków z przedstawicielami innych narodów. Anna Faryńska w artykule na temat współpracy naukowej i kulturalnej Polaków (nie tylko interesującej nas tu młodzieży) z innymi nacjami w Harbinie stwierdza:

[...] Polacy bardzo chętnie współpracowali z innymi mieszkańcami Harbina, co przekładało się na powstawanie licznych inicjatyw mających na celu poznanie historii oraz kultury innych państw i narodów, zarówno europejskich, jak i azjatyckich. W dużej mierze był to efekt specyficznej atmosfery miasta, które było tygłem narodów całego świata²³.

Rzeczywiście, istnieje wiele przykładów współpracy między narodami, także w prasie młodzieżowej – sporo uwagi w omawianych pismach poświęcało się międzynarodowym kontaktom, przedstawianym jako potrzebne i pozytywne (z wyjątkiem może relacji z Niemcami i Rosjanami). A jednak – przynajmniej w pismach młodzieżowych, które, jak zostało powiedziane, starały się częściowo propagować nowoczesne myślenie o polskim patriotyzmie i miejscu Polaka w Azji i na świecie – kontakty te posiadały często dwa bardzo charakterystyczne rysy. Mówiło się o nich po pierwsze w kontekście reprezentowania państwa czy narodu polskiego wobec innych nacji, a po drugie – w kontekście szeroko pojętego znalezienia lub wywalczenia odpowiedniej pozycji Polski na arenie międzynarodowej, a wręcz polskiej ekspansji w Azji. Właśnie te dwie cechy włączyć można w zmieniający się profil patrioty, który mógł być odpowiedzią na wspomniane wyżej postulaty Grochowskiego i zasady wymienione przez Nernhejma, a promowany był przez część piszącej do czasopism młodzieży.

²² Władysław Byliński, *Polskie drużyny harcerskie w Azji*, „Harcercz Polski w Azji” 1919, t. 1, nr 1, s. 6.

²³ Anna Faryńska, *Relacje Polaków z innymi narodowościami w wielokulturowym Harbinie w kontekście współpracy naukowej i kulturalnej*, w: *Konstanty Symonowicz – orientalista, dyplomata, opiekun Polonii Mandżurskiej. Materiały z sympozjum naukowego zorganizowanego w Polczynie-Zdroju 10 czerwca 2010 r.*, red. Adam Winiarz, Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica 2012, s. 78.

Reprezentacja narodu – reprezentacja państwa – mocarstwowa ekspansja

W dodatku „Czuj Duch” do „Tygodnika Polskiego” odnaleźć można przywoływane w jednym z tekstów fragmenty przemówienia przewodniczącego ZHP Michała Grażyńskiego dotyczące działalności harcerstwa poza granicami kraju. Wymieniał tam dwie zasady zagranicznego funkcjonowania harcerstwa polskiego:

1) takie wejście na teren międzynarodowy, by Związek Harcerstwa Polskiego odgrywał tam stosowną do swej siły i stanowiska Polski rolę, by wnosząc do ogólnego dorobku myśli harcerskiej przez siebie wypracowane wartości, nadał swemu głosowi odpowiednią wartość i uzyskał odpowiedni posłuch;

2) by wywalczywszy sobie w rodzinie harcerskiej należne mu stanowisko, był godnym reprezentantem polskich barw na tym terenie i stał się czynnikiem współdziałającym w granicach swych możliwości w kierunku wzmocnienia autorytetu Polski zagranicą²⁴.

Jest to przykład jednego z tych tekstów, które wskazywały na rolę Polaków w Azji – reprezentować kraj, już obecny na mapie Europy, zrozumieć swoje współlistnienie z innymi narodami i państwami (teraz – na równych zasadach, jako przedstawiciele niepodległej Polski) i dbać o obecność Polski na arenie międzynarodowej, a wreszcie także o ważne miejsce, którego długo jej odmawiano. Chodziło więc o – opartą wprawdzie na współpracy i pozbawioną wrogości – ekspansję (między innymi ten właśnie termin pojawiał się w polonijnej prasie młodzieżowej w Harbinie), niekoniecznie w znaczeniu zdobywania ziemi, lecz raczej powiększania potęgi ekonomicznej i politycznej, zajmowania wpływowej pozycji w stosunkach światowych.

W niektórych czasopismach młodzieżowych – zwłaszcza w organach społeczności akademickich – pojawiały się też ciekawe próby poznania kultury, historii, obyczajowości Chin oraz innych krajów bliskich Mandżurii geograficznie. Stąd tematy takie, jak poprawna transkrypcja znaków chińskich na alfabet łaciński, muzyka chińska, chińskie zwyczaje noworoczne, a nawet poczta chińska. Moim zdaniem to zainteresowanie, mogące do pewnego stopnia potwierdzać wspomnianą wyżej tezę o otwartości kulturowej, miało jednak często inne, bardzo specyficzne podłoże, ściśle związane z ekspansją i ambicjami mocarstwowymi. Jeden z autorów „Młodej Myśli” tak tłumaczył na przykład powstanie Polskiego Koła Krajoznawczego w Chinach przy Związku Młodzieży Polskiej: chodziło o „zapełnienie tej dotkliwej luki, jaka dawała się odczuć w kołach naszej młodzieży, a mianowicie brak poważnego zainteresowania krajem, w którym żyjemy [...]”²⁵; a dalej dodawał: „Sekcja od dwóch lat pracuje niezamordowanie w tej nadziei, że w przyszłości będzie mogła dać cały zastęp, osób kompetentnych, którzy

²⁴ *Walny Zjazd Z. H. P. w Warszawie*, „Czuj Duch. Stronica Harcerska” nr 2, dodatek do „Tygodnika Polskiego” 1932, nr 522, s. 3.

²⁵ G. Sadkowski, *Z życia młodzieży polskiej w Harbinie*, „Młoda Myśl” 1928, nr 1/5, s. 1.

wiernie służyć będą Polsce i przyniosą korzyść kolonii polskiej w Chinach”²⁶. Celem tego zainteresowania nie miała być wiedza sama w sobie czy wymiana kulturowa – chodziło o znajomość kraju, którą potem przekuć można w konkretne korzyści dla Polski, przede wszystkim przez zacieśnienie polsko-chińskich stosunków handlowych. Co ciekawe, według autora potrzeby takiej edukacji czy współpracy nie zauważał nikt poza młodzieżą²⁷. Zarysował więc wizerunek dość hermetycznego starszego pokolenia polskich emigrantów (stąd może nadzieja Nernhejma pokładana właśnie w młodzieży). Najważniejsze konkrety, o jakich mówili młodzi, to po pierwsze potrzeba rozwoju ekonomicznego przez współpracę handlową z Chinami, a po drugie – ciekawy wątek prognoz na temat dalszej roli Dalekiego Wschodu w dziejach świata.

Lektura niektórych tekstów publicystycznych może prowadzić do wniosków, że Polonia harbińska, mając poczucie zamieszkiwania peryferii świata (oczywiście w wizji europocentrycznej, wówczas powszechnej), pragnęła pokazać znaczenie tego obszaru dla powszechnego rozwoju, przenieść uwagę z europejskiego centrum na swoją część globu. Ich wizja wciąż była bardzo europocentryczna (bo znajomość Mandżurii pragnęli wykorzystać dość instrumentalnie, do zwiększenia potęgi Polski), jednak niosła w sobie nadzieję na „pogodę współpracy narodów” w przyszłości. Można w tym widzieć ciekawą próbę dowartościowania Azji jako miejsca istotnych wydarzeń:

Oczy całego świata zwrócone są obecnie na Daleki Wschód, na kolosalny basen Pacyfiku, posiadający olbrzymi obszar ponad 160 mil. km kw., który przechowuje w sobie niezliczone skarby naturalne i zamieszkiwany jest przez 3 część ludzkości.

Nadchodzi ta chwila, kiedy centrum światowej historii przen[ie]sie się tutaj. My Polacy, jako naród, dążący do mocarstwowego stanowiska, musimy przyjąć czynny udział w ogólnej ekspansji, ale żeby działać – trzeba wiedzieć²⁸.

Jesteśmy tą małą garstką przedniej straży, która winna utorować drogę dalszym zastępom pracowników badania spraw Dalekiego Wschodu, bo lepiej niż kto inny wiedzieć możemy jak wielkie znaczenie ma Daleki Wschód dla Polski.

Obecne wypadki, których świadkami jesteśmy, są tylko błyskawicami zapowiadającymi, burzę tu na Dal[e]kim Wsch[o]dzie, która jednak minie i nastąpić musi pogoda współpracy narodów na terenie basenu Pacyfiku²⁹.

Te geopolityczne prognozy młodych ludzi to bardzo ciekawy gest przeniesienia centralnego punktu mapy z Europy do Azji, w której mieszkali. Były propozycją dostrzeżenia ich roli reprezentowania państwa polskiego na daleko wysuniętej placówce, niedocenianej, a mogącej w przyszłości mieć kluczowe znaczenie. Już nie tylko wy-

²⁶ Ibidem.

²⁷ Zob. ibidem.

²⁸ B. Michowski, *Słowo wstępne*, „Głos Studenta” nr 1, s. 1, dodatek do „Listów Harbińskich” 1932, nr 6, s. [5]. Wyróżnienie w tekście oryginalnym.

²⁹ Idem, *Koleżanki i koledzy*, „Głos Studenta” nr 1, s. 2, dodatek do „Listów Harbińskich” 1932, nr 6, s. [6].

rażali trudności w przeżywaniu swojej sytuacji emigrantów – tych, którzy byli daleko od kraju, którzy mieli utrudniony kontakt ze wspólnotą – lecz także pokazywali wielką potencjał tej pozycji, skutki, jakie mogła przynieść Polsce zmiana perspektywy, możliwa dzięki ich Harbinowi.

Od tęsknoty za ojczyzną do mocarstwowej ekspansji

Mocarstwowe dążenia w drugiej i trzeciej dekadzie XX wieku nie były wyjątkowe na skalę europejską, ale w omawianym przypadku znamienne. Dbanie w Mandżurii o polską tożsamość, umacnianą między innymi w polskojęzycznej prasie dla dzieci i młodzieży, jawiło się nieustannie w kategoriach walki, która jednak ewoluowała. Wraz z odzyskaniem niepodległości przez Polskę, utworzeniem i uświadomieniem sobie niezależnej państwowości, a także nawiązaniem kontaktów między wolnym krajem a odległą kolonią polską, tęsknotę za niedawno jeszcze nieistniejącą ojczyzną niektórzy młodzi autorzy pism pragnęli przekuć w wypełnienie obowiązku Polaka na obczyźnie wobec kraju. Polaka, który reprezentował naród, a obecnie także i państwo, który miał wpływ na budowanie jego wizerunku u innych nacji, a także na pomnażanie jego potęgi gospodarczej i politycznej. Harbin stawał się dzięki temu nie tylko miejscem czasowego wygnania, nie tylko nawet przestrzenią międzynarodowych, wielokulturowych spotkań, lecz także daleko wysuniętą placówką państwa polskiego, szczególnym „punktem obserwacyjnym”, który wydarzenia światowe pozwalał dojrzeć z innej perspektywy.

References

Kwerendą objęto następujące czasopisma:

- „Akademik Polski w Chinach” – dodatek do „Tygodnika Polskiego” 1932–1933.
- „Biuletyn Polskiego Koła Akademickiego Badania Chin” – dodatek do „Tygodnika Polskiego” 1930.
- „Czuj Duch” – harcerski dodatek do „Tygodnika Polskiego” 1932.
- „Głos Studenta” – dodatek do „Listów Harbińskich” / „Dalekiego Wschodu 1932–1933.
- „Harcercz Polski. Dwutygodnik Drużyny Harcerskiej w Harbinie” 1937.
- „Harcercz Polski w Azji” – dodatek do „Polskiego Kuriera Wieczornego” 1919.
- „Młoda Myśl. Organ młodzieży polskiej Dalekiego Wschodu” 1923, 1927–1928.
- „Przegląd. Dwutygodnik narodowy literacko-społeczno-ekonomiczny z uwzględnieniem działu dla działwy” 1919–1921.

Literatura podmiotu (artykuły prasowe)

Byliński Władysław, *Polskie drużyny harcerskie w Azji*, „Harcercz Polski w Azji” 1919, t. 1, nr 1, s. 5–7.

- Do czytelników*, „Przegląd. Dwutygodnik narodowy literacko-społeczno-ekonomiczny z uwzględnieniem działu dla działwy” 1919, nr 1, s. 3.
- Jaworski Jan, *Szkolnictwo polskie w Harbinie*, „Daleki Wschód” 1934, nr 7, s. 5–7.
- Michowski B., *Koleżanki i koledzy*, „Głos Studenta” nr 1, s. 2, dodatek do „Listów Harbińskich” 1932, nr 6, s. [6].
- Michowski B., *Słowo wstępne*, „Głos Studenta” nr 1, s. 1, dodatek do „Listów Harbińskich” 1932, nr 6, s. [5].
- Nernheim Stanisław, *Polonia harbińska (zarys historyczny)*, „Daleki Wschód” 1934, nr 7, s. 1–5.
- Od Redakcji*, „Młoda Myśl” 1928, nr 1/5, s. 1.
- Od Redakcji*, „Przegląd. Dwutygodnik narodowy literacko-społeczno-ekonomiczny z uwzględnieniem działu dla działwy” 1919, nr 1, s. 9.
- Sadkowski G., *Z życia młodzieży polskiej w Harbinie*, „Młoda Myśl” 1928, nr 1/5, s. 1–2.
- Walny Zjazd Z. H. P. w Warszawie*, „Czuj Duch. Stronica Harcerska” nr 2, dodatek do „Tygodnika Polskiego” 1932, nr 522, s. 3.
- Zaleski Karol, *Organizacja Harcerstwa Polskiego (Skautyzmu Polskiego) w Azji*, „Harcerz Polski w Azji” 1919, t. 1, nr 1, s. 2–3.

Literatura przedmiotu

- Czajewski Jerzy, [Wstęp], w: *Polacy w Mandżurii – Poles in Manchuria (1897–1949)* [katalog wystawy], Szczecin: Archiwum Akt Nowych, przy współpracy Agencji Wydawniczej Egros S.C. 2015, s. 3–39.
- Faryńska Anna, *Relacje Polaków z innymi narodowościami w wielokulturowym Harbinie w kontekście współpracy naukowej i kulturalnej*, w: *Konstanty Symonolewicz – orientalista, dyplomata, opiekun Polonii Mandżurskiej. Materiały z sympozjum naukowego zorganizowanego w Polczynie-Zdroju 10 czerwca 2010 r.*, red. Adam Winiarz, Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica 2012, s. 78–86.
- Grochowski Kazimierz, *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin w Chinach: s.n. 1928.
- Kałuski Marian, *Polacy w Chinach*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 2001.
- Kim Yong Deog, *Kolonia polska w Mandżurii 1897–1949*, Kraków: Wydawnictwo Promocji Powiatu, Miasta i Gminy PROMO 2001.
- Winiarz Adam, *Bibliografia prasy polskiej na Dalekim Wschodzie w latach 1917–1949*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, R. 25, nr 1, s. 125–135.